

Sygn. akt II KK 218/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2022 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **P. R.**,

skazanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt IX Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 13 listopada 2020 r, sygn. akt II K [...],

p o s t a n a w i a:

1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

2) **obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 13 listopada 2020 r. (sygn. akt II K [...]) - P. R. został uznany winnym czynu z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zb. z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczono także dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Wyrok ten został następnie

utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 listopada 2021 r. (sygn. akt IX Ka [...]).

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu orzeczeniu:

„1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacji obrońcy w zakresie w jakim zarzut ten dotyczył przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic zasady swobodnej oceny dowodów i nietrafne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że:

a. podstawą do ustalenia, iż to Skazany kierował pojazdem M. może być w szczególności opinia z zakresu genetyki, podczas gdy w odniesieniu do tejże opinii podniesione zostały istotne zastrzeżenia związane z nieprawidłowościami zaistniałymi na etapie zabezpieczenia materiału genetycznego na miejscu zdarzenia, a następnie oznaczania poszczególnych próbek, których to zastrzeżeń Sąd Okręgowy (ani wcześniej Sąd Rejonowy!) nie wyjaśnił wskazując jedynie zdawkowo, że proces zabezpieczania próbek nie budzi jego żadnych zastrzeżeń i opierając przy tym swoje stanowisko na błędnie zinterpretowanym twierdzeniu Bieglego P. R., który złożył ustną opinię uzupełniającą na rozprawie głównej w dniu 13 czerwca 2018 r. w ramach której najpierw wypowiadał się wyłącznie co do sposobu zapakowania próbek, nie zaś jak wskazał to Sąd Okręgowy do procesu ich zabezpieczania na miejscu zdarzenia, pobierania lub oznaczania, a następnie stwierdził „Na miejscu zdarzenia ja nie mam wiedzy jak był zabezpieczony materiał i w jakim czasie (...). Moim zdaniem, czynności związane z pobraniem próbek - z zabezpieczeniem - jeśli źle są próbki oznaczone może to wpłynąć na treść opinii”, a więc potwierdził wagę sygnalizowanych przez obronę wątpliwości, które ostatecznie nie zostały wyjaśnione, co w dalszej konsekwencji decydować powinno o braku możliwości zakwalifikowania dowodu z opinii z zakresu genetyki, jako materiału świadczącego rzekomo o tym, jakoby to Skazany kierował pojazdem M.;

b. podstawą do ustalenia tożsamości Skazanego, jako osoby kierującej pojazdem M. może być opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków dotycząca

porównania obrażeń ciała z uszkodzeniami samochodu, podczas gdy przedmiotowa opinia zawiera zasadniczy błąd, albowiem Skazany doznał na skutek wypadku złamania nogi prawej, nie zaś, jak zostało to wskazane w opinii nogi lewej, która to okoliczność dyskwalifikuje przedmiotową opinię i czyni ją nieprzydatną w procesie analizy materiału dowodowego pod kątem zidentyfikowania kierującego pojazdem M.;

c. pozostałe opinie Biegłych, które koncentrowały się wokół okoliczności dotyczących zidentyfikowania kierowcy, w tym w szczególności opinia z zakresu osmologii nie mogą świadczyć o tym, że to nie Skazany prowadził pojazd, albowiem przedmiotowe opinie, zdaniem Sądu Okręgowego, jedynie nie wykluczają, że to Skazany prowadził samochód, podczas gdy wynikające z przedmiotowych opinii wnioski przede wszystkim nie popierają tezy oskarżenia w zakresie identyfikacji kierowcy, co na gruncie zasady domniemania niewinności winno świadczyć na korzyść Skazanego, względnie co najmniej poddawać pod obiektywnie uzasadnioną wątpliwość ustalenia dotyczące ww. okoliczności;

d. nawet w sytuacji wątpliwości co do treści opinii o identyfikacji Skazanego, jako kierowcy pojazdu M. rozstrzygać mają zeznania świadków, podczas gdy:

i. przywołane przez Sąd Okręgowy, złożone w toku rozprawy głównej zeznania świadka R. G., koncentrujące się wokół okoliczności opuszczenia przez pasażera pojazdu M. pozostają w jawnej sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez tego świadka w toku postępowania przygotowawczego, albowiem świadek nie tylko nie wskazywał, jakoby pasażer opuszczał pojazd, ale co więcej przytaczał wypowiedź pasażera, zgodnie z którą to kierowca „wysiał i poszedł”, zaś rozbieżności te - mimo wskazania na nie w ramach apelacji - nie zostały w żaden sposób wyjaśnione przez Sąd Okręgowy;

ii. przywołane w apelacji, na poparcie podniesionych w niej zarzutów, zeznania świadków dotyczące kolorów kurtek, w których znajdowali się pasażer i kierowca, całkowicie nietrafnie uznane zostały przez Sąd Okręgowy za wyrwane z kontekstu fragmenty wypowiedzi świadków, albowiem są to dokładne cytaty z zeznań i jako takie mają istotne znaczenie

w procesie dowodowym koncentrującym się wokół identyfikacji uczestników wypadku, w tym w szczególności osoby kierującego pojazdem M.;

iii. wszelkie relacje koncentrujące się wokół dostrzeżenia przez świadków Skazanego po lewej stronie samochodu opierają się na spostrzeżeniach dokonanych dopiero na etapie przyjazdu funkcjonariuszy straży pożarnej, a więc kilka minut po zdarzeniu, a tym samym nie rozstrzygają bezpośrednio o tożsamości pasażera lub kierowcy pojazdu M.;

iv. relacje świadków złożone w trakcie rozprawy głównej, w ramach których świadkowie rozpoznać mieli w T. F. osobę pasażera wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego nie mogą stanowić potwierdzenia stanowiska dotyczącego zidentyfikowania Skazanego, jako kierowcy pojazdu M., po pierwsze dlatego, że żaden ze świadków nie wypowiedział się w tym zakresie w sposób kategoryczny (wręcz przeciwnie, świadek R. G. wskazał na brak pewności) i po drugie dlatego, że przedmiotowe relacje świadków składane były w warunkach tendencyjnych, a więc w sytuacji, gdy świadek poproszony został o identyfikację pasażera w obecności Skazanego, zajmującego miejsce na ławie oskarżonych;

Powyższe rażące naruszenie przepisów prawa procesowego ma istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, albowiem prowadzi wprost do istotnych wątpliwości dotyczących identyfikacji Skazanego, wynikających z faktu oparcia końcowego rozstrzygnięcia w tym zakresie w głównej mierze na relacji dwójki głównych świadków, tj. R. i A. G., które to zeznania same w sobie budzą istotne i niewyjaśnione wątpliwości, tym bardziej w kontekście pozostałego materiału dowodowego, w szczególności w postaci opinii biegłych, które albo zostały przez Sąd Okręgowy błędnie zinterpretowane, albo też których znaczenie, zostało przez Sąd Okręgowy zdeprecjonowane wbrew zasadzie domniemania niewinności;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 193 k.p.k. i 201 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu z pkt 1.2. petitum apelacji obrońcy i

nietrafne oparcie zaskarżonego orzeczenia o stanowiska Bieglego M. K., Bieglego P. S. i Bieglego J. B., podczas gdy:

- stanowisko B. M. K. w zakresie zapiętych pasów u Pokrzywdzonego- J. S. i przyczyn braku wystrzału poduszki powietrznej lewej kurtyny w pojeździe M. nie stanowi opinii biegłego w rozumieniu art. 193 k.p.k. i 201 k.p.k., albowiem wykracza poza zakres specjalizacji Bieglego M. K., który jest Bieglym z zakresu mechanoskopii i nie posiada uprawnień nadających jego wypowiedziom dotyczącym ww. zagadnień status opinii;

- stanowisko Bieglego P. S. w zakresie zapiętych pasów u Pokrzywdzonego- J. S. oraz przyczyn braku wystrzału poduszki powietrznej lewej kurtyny w pojeździe M. oparte zostało o niebędącą opinią wypowiedź Bieglego M. K., co samo w sobie sprawia że dotknięte jest wadliwością o charakterze pierwotnym i nie stanowi opinii w rozumieniu art. 193 k.p.k. i 201 k.p.k. jednak ponadto zostało wyartykułowane przez B. S. bez przeprowadzenia jakiegokolwiek rekonstrukcji ruchu pozderzeniowego pojazdów, co sprawia, że wywód Bieglego S. w omawianym zakresie pozbawiony jest niezbędnej w warunkach niniejszej sprawy analizy źródłowej i w konsekwencji stanowi stanowisko nie tylko bezpodstawne, ale także w praktyce niemożliwe do zweryfikowania;

- opinia Bieglego S. w zakresie w jakim dotyczy rekonstrukcji zdarzenia, a więc w podstawowej materii, co do której dowód ten został dopuszczony przez Sąd pierwszej instancji, nie została poprzedzona jakąkolwiek rekonstrukcją, w tym rekonstrukcją ruchu pozderzeniowego, która to okoliczność została wprost przyznana przez Bieglego w trakcie składania ustnej opinii uzupełniającej (sic!) i która w dalszej perspektywie - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - sprawia, że opinia ta, co najmniej do czasu jej uzupełnienia w omawianym zakresie, nie może stanowić podstaw do jakichkolwiek ustaleń dotyczących rozliczenia wypadku;

- opinia Bieglego J. B. w zakresie w jakim traktuje o rekonstrukcji zdarzenia, w tym w szczególności ruchu pojazdów i ich prędkości, została oparta o osobowe źródła dowodowe, co w warunkach rekonstrukcyjnych jest w zasadzie niedopuszczalne, pomija całkowicie wątek dotyczący pasów bezpieczeństwa, wystrzału poduszki

lewej kurtyny i wzajemnej widoczności pojazdów i w konsekwencji jest na tyle wadliwa, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie może stanowić podstawy do poczynionych przez Sąd ustaleń, w tym w szczególności ustaleń w zakresie oceny stopnia przyczynienia się przez Pokrzywdzonego do wypadku lub do jego skutku.

Powyższe rażące naruszenie przepisów prawa procesowego ma istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, albowiem wyrok Sądu Okręgowego oparty został o opinie obiektywnie wadliwe, względnie stanowiska niebędące opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. i 201 k.p.k. i jako taki pozbawiony jest podstaw w postaci materiału dowodowego niezbędnego dla prawidłowego rozliczenia czaso-przestrzennego wypadku, w tym ustalenia stopnia zawinienia Oskarżonego, przyczynienia się Pokrzywdzonego do wypadku lub jego skutków, a w dalszej konsekwencji także do ustalenia wymiaru kary i zweryfikowania jej ewentualnej niewspółmierności. Zagadnienia te były przedmiotem zarzutów apelacyjnych apelacji obrońcy i zostały nienależycie zbadane przez Sąd Okręgowy, który nadał prymat wiarygodności stanowiskom Biegłych w głównej mierze przez wzgląd na zbieżność zawartych w nich wniosków, pomijając fakt, że owa zbieżność była oczywistą konsekwencją oparcia stanowiska jednego Biegłego o wcześniejsze wypowiedzi drugiego Biegłego, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu zarzutu głównego, koncentrującego się na wykroczenia przez Biegłych poza zakres poszczególnych specjalizacji, nieprzeprowadzenia właściwych analiz wyjściowych, w tym w szczególności zbadania stanu technicznego pojazdu i pełnej rekonstrukcji wypadku.

3. *rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu z pkt 1.3. petitum apelacji obrońcy, koncentrującego się wokół nierozpoznania przez Sąd Rejonowy zagadnienia związanego ze stopniem przyczynienia się przez Pokrzywdzonego do wypadku lub jego skutku i nietrafne uznanie, że „nie można przyjąć (...), by Pokrzywdzony przyczynił się w jakikolwiek sposób do zaistnienia wypadku, czy też do samych jego skutków”, w sytuacji, gdy:*

a. *zarzut apelacji obrońcy dotyczył przede wszystkim faktu, iż Sąd Rejonowy w ogóle nie przeanalizował zagadnienia dotyczącego przyczynienia się przez*

Pokrzywdzonego do wypadku lub skutku (brak jakiejkolwiek wzmianki w tym przedmiocie w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji) i ta okoliczność sama w sobie winna stanowić podstawę do uchYLENIA wyroku do ponownego rozpoznania, zaś została całkowicie pominięta przez Sąd Okręgowy;

b. wbrew stanowisku wyrażonemu w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia, albowiem w tym celu konieczne jest dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych właściwych specjalizacji, w tym wnioskowanych przez obronę opinii z zakresu techniki samochodowej oraz opinii interdyscyplinarnej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, a to ponieważ znajdujące się w aktach sprawy stanowiska Biegłych M. K. i P. S. nie stanowią w omawianym zakresie opinii w rozumieniu art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k., a ponadto tym bardziej, że nie zostały poprzedzone niezbędną w tych okolicznościach i wspomnianą powyżej opinią Biegłego z zakresu techniki samochodowej, zaś opinia Biegłego J. B. nie uwzględniała badania okoliczności dotyczących zapięcia pasów bezpieczeństwa przez Pokrzywdzonego, przyczyn braku wystrzału poduszki powietrznej lewej kurtyny w pojeździe M., a w zakresie oceny rekonstrukcji zdarzenia m.in. oparta została o osobowe źródła dowodowe i w konsekwencji jest do tego stopnia wadliwa, że w odniesieniu do okoliczności związanych z badaniem stopnia przyczynienia się przez Pokrzywdzonego do wypadku lub skutków jest w zasadzie całkowicie nieprzydatna.

Powyższe, rażące naruszenie przepisów prawa procesowego ma istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, albowiem prowadzi do zbadania kwestii przyczynienia się przez Pokrzywdzonego do wypadku lub do skutku wyłącznie przez Sąd Okręgowy, a więc de facto wyłącznie w jednej instancji, co stanowi tym poważniejsze naruszenie w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiotowej materii jest błędne, albowiem oparte zostało o materiał dowodowy, który nie może stanowić podstawy do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, bez dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z niezbędnych w okolicznościach niniejszej sprawy opinii biegłych właściwych specjalizacji.

4. *rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nietrafne niepowzięcie przez Sąd Okręgowy uzasadnionych wątpliwości, które jawiły się jako co najmniej uzasadnione na kanwie analizy zgromadzonego materiału dowodowego, koncentrujących się w szczególności wokół identyfikacji kierującego pojazdem M. oraz stopnia przyczynienia się przez Pokrzywdzonego do wypadku, względnie do jego skutków.”*

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości i wobec oczywiście niesłusznego skazania - uniewinnienie skazanego P. R. . Ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości oraz uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego w G. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy odniósł się w stopniu adekwatnym do zarzutów apelacyjnych. Orzeczenie Sądu odwoławczego zawiera zdecydowanie rozbudowane wywody rekapitulujące ustalenia faktyczne Sądu I instancji i niejako krok po kroku oceniające je w kontekście zarzutów apelacji. Sąd odwoławczy nie ma na gruncie polskiej procedury karnej za zadanie ponownego rozpoznania sprawy, a jedynie kontrolę poprawności rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Z tego zadania wywiązał się, zdaniem Sądu Najwyższego zgodnie ze standardem wyrażonym w art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. Nie ma konieczności powtarzania z kolei uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego i zestawiania go z zarzutami apelacji by wykazać kompletność wywodu. Jest on na tyle obszerny i przekonujący, a kasację uznać wypada za powtórzenie apelacji nieco tylko zmodyfikowanej na potrzeby postępowania kasacyjnego. Nie wnosi ona niczego ponad to co już zaprezentowano w apelacji i co istotne, nie wskazuje na rażące i mające wpływ na finalne rozstrzygnięcia błędy Sądu odwoławczego. Pozostaje na powtórzeniu ogólnych tez apelacyjnych.

Sąd odwoławczy bardzo precyzyjnie wskazał na mankamenty konstrukcyjne samej apelacji (stawianie wykluczających się zarzutów), ale mimo to odniósł się do jej zarzutów kompleksowo. Zwrócił uwagę, że nie budzi wątpliwości kwestia przypisania śladów krwi na kierownicy i desce rozdzielczej od strony pasażera odpowiednio do skazanego i T. F.. Przytacza także in extenso zeznania świadków na miejscu zdarzenia, którzy jednoznacznie opisali, który z mężczyzn znajdował się w jakim położeniu (kierowca-pasażer). Ten drugi został rozpoznany przez świadków także ponownie bez wątpliwości w toku procesu. Kwestia śladów osmologicznych została wyjaśniona także obszernie z przytoczeniem bardzo konkretnych wypowiedzi biegłego, który stwierdził, że nie rozstrzyga ona, że wykluczony jest kontakt konkretnej osoby z powierzchnią, z której zebrano ślady. Jak trafnie pisze Sąd, brak intensywnych śladów zapachowych skazanego koreluje z okolicznością, iż nie był on głównym użytkownikiem auta, lecz prowadził go przez krótki czas. W odniesieniu do braku przeprowadzenia przez biegłego P. S. symulacji zderzenia pojazdów, Sąd przytaczając wypowiedź biegłego wyraźnie skonstatował, że dane zebrane w toku postępowania i inne opinie wystarczyły do ustalenia wzajemnego położenia pojazdów. Podobnie w zakresie kwestionowania faktu zapięcia pasów przez pokrzywdzonego, Sąd metodycznie wskazał, które dowody niezbicie prowadzą do wniosku, że pasy były zapięte. Wszystko to Sąd uzasadnia adekwatnie dobranymi i cytowanymi in extenso wypowiedziami biegłych. Rozprawił się tym samym z akcentowanym w apelacji zagadnieniem ewentualnego przyczynienia pokrzywdzonego do odniesionych obrażeń.

Wszystkie powyższe rozważania Sądu odwoławczego w żadnej mierze nie budzą wątpliwości w perspektywie standardu kontroli odwoławczej. To na skarżącym spoczywa ciężar wykazania, że w istocie w sprawie doszło do tak poważnych naruszeń prawa procesowego, a prawomocne orzeczenie nie może się ostać. Procedura karna przewiduje, że kasacja dla swojej skuteczności wymaga wykazania rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. Chodzi o błędy takiej skali, że oczywistym jest, iż nie można zaakceptować tak prowadzonego postępowania odwoławczego. W sprawie niniejszej kasacja powtarzała zarzuty apelacji bez jakiegokolwiek ich rozwinięcia czy też odniesienia do stanowiska Sądu odwoławczego. Skarżący dobierał także m.in. cytaty z zeznań

świadków i biegłych tak by pasowały do tenoru kasacji, pomijając w ogóle ich szerszy kontekst. Co wszak było łatwe do zweryfikowania.

Zatem należało orzec jak w sentencji.

[as]